

Gazeta Gdańska

Gazeta „Gdańska” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt kościelnych. — Przepis: 3 tygodnie na pocztę 45 mk., z równoczesnym dostawą przez listowatę 435 mk. — Adres: „Gazeta Gdańska” — Gd., Postfach 1000.

WAŻNE DLA NABAJĄCYCH OGŁOSZENIA!
Gazeta wychodzi zawsze w południe.
Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, niech je wnieśli najpóźniej dnia poprzedniego do godziny 1.00 w redakcję.

Ogłoszenia przyjmuje się po 60 fen. za jedno linijowe wiersz petytowy.
Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska 49 (Vorstadtischer Graben 49).
Telefon 1781. Telefon 1781.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk, na czwartek, dnia 8-go stycznia 1920.

Nr. 5

Germanizacja diecezji Chełmińskiej przekięty.

Pod tym tytułem znajdujemy w numerze 2-im „Dziennika Berlińskiego” z dnia 3 stycznia r. b. artykuł, który bez najmniejszej zmiany podaje nam czytelnikom nasz do wiadomości. Redakcja berlińska powiada: „rótto:

Piszą nam: Niemnie diecezji Chełmińskiej przez księży nie ustępowała wojny światowej. Gazety opowiadały jawie codzien o wielkich zwycięstwach Niemów, to też i księża ich coraz to butniej podsi głowy i głosili, że teraz musi być wszystko niemieckie, nie tylko państwo, ale też i kościół, bońiecki bóg zwycięża. Zbiegali nawet po kościołach tak zwane Hindenburgi i Ludendorffszpenc i biada temu Polakowi, któryby suto nie mął. Z ambon zaczęto chwalić Wilhelma jaki to on pobożny i dobry i modlić się za nń i o zwycięstwo oręza niemieckiego nad niezyciółmi. A kiedy wojna się przewlekła i cz mniej było widoków zwycięstwa, zaczęto pkińać Anglików i spraszać karę Boską na nica Wilhelma i ich samych zniewinniać, że nipowodowali wojny, i się zaczęła i zwolywała na świadka, że tak się rzeczywiście rzecz. Przy tem wszystkim nie poprzestali księżaliemcy germanizować diecezji dalej i ubiegać o dobre probostwa polskie. Aby być tego goni, kupowali za przykładem ks. biskupa pożycz wojenne i nawolywali do tego parafjan z arm. Matki poległych żołnierzy pocieszali teże słodko i miło jest umieć nać za ojczyznę, oddzielki żyjących wojaków nawolywali, aby synowie jej dzielnie bronili. Księża Polaków denuncjowali, że są nieprzyjaciółmi Niec, że knują na nie jakieś spiski, co miało skutek, że niejeden ksiądz albo inny patryjotolski dostał się do więzienia. A za tymi biedali nie ujął się ks. biskup, choć to było jego powością, bo wiedział, że oni są niewinni, aby się zrazić rządowi pruskiemu i nie rozgniewać jego przyjaciela, naczelnego prezesa rejencji Jagowa w Gdańsku.

Kiedy się poło to wojna skończyła katastrofalną klęską Niemiec, starał się ks. biskup Chełmiński elkiem siłami, aby Prusy Zachodnie pozostarży Niemcech i wyrażał się kilkakrotnie, że le życzy, aby Wilhelm II paował dalej. Był on jeszcze dziś jego zwolennikiem, choć o tem, że on był najzaciecierzym wrogiem łickiego Kościoła. Mianowicie wie o liściego cesarza, w którym on pisał do księżnej niej z powodu jej przejścia na katolicyzm pomy innemi te słowa: „Przeszłaś na katolicyzm, tej sekty, którą wytypić (ausrotten) stawilsobie za zadanie mojego życia”. Dalej: „ly Niemcy Zachodnioprusacy starali się, abrusy Królewskie nie zostały przydzielone dółki tylko do Niemiec, to ks. Rosentreter, bi Chełmiński, podpisał tę petycję na pierm miejscu, choć wiedział, że rząd w Berlinieada się przeważnie z wrogów Kościoła katoligo.

A kiedy tebstępowaniem lud się gorszył, wprowadzili kapy do Pelplina wojsko, aby go poskromić. Nizyszło atoli do rozlewu krwi, gdyż tamtejsi kłkacy tak wzorowo się zachowywali, że kolondant tego oddziału prosił jeneralną kądę aby ten mógł wrócić do Gdańska, gdyżPelplinie panuje jak najlepszy porządek i spół Te się też stało. Nie udał się więc zamach nłkonia ludność w Pelplinie.

Z moich kłkędich artykułów wynika, że niektórzy księżaliemcy używali niedozwolonych środków, jest przekupywali urzędników, by za ich pośrednictwem dostać prezenty na probostwo. Ks. biskup wiedział o tem, a jednak instytuował ich re. Stał się więc współwinnym łch przestępstw.

Przez posył księży, nie znających języka ludu i sympatyanie z rządem, wrogiem wiec kościelnej, mdła się ta ostatnia należąca do rozkrzewianawet wielu dlatego odpadło od niej.

Podług dekretów papieskich popada w ekskomunikę (wyklęcie z Kościoła), rezerwowaną Stolicy Apostolskiej, nie tylko ten, który mu do pomaga i w tem mu nie przeszkadza (cooperantes et fautores). Tak samo ściga na się ekskomunikę ten, który się z wrogami Kościoła katolickiego łączy i przez to mu szkodzi i przyczynia się do odszczerpienia.

Czy nie jest ks. biskup tym „fautorem”, a więc współwinnym? Rzecz się z nim tak ma, jak z arcykapłanem Helim. I Heli nie popełnił świętokradztw, tylko jego synowie, ale że im tego surowo nie zakazał, tylko im w tem pobażał, dlatego został skarany. Ks. biskup Chełmiński, mojem zdaniem, powinien ustąpić. Jeżeli zaś sam się do tego nie poczuwa, powinni go diecezanie do tego spowodować. Alterum non datur.

Ks. N. N.

Z innej strony dowiadujemy się jeszcze, że ks. biskup chełmiński razem z kapitułą w Pelplinie zaprowadzają teraz dla kleryków wykłady po łacinie. Dotychczas wykłady były niemieckie, atoli z chwila, gdy diecezja dostaje się pod panowanie polskie, wykłady niemieckie zamienia się na łacińskie, ażeby nie były polskie. Rząd polski naszym zdaniem bliżej sobie zobaczy ks. biskupa Chełmińskiego i kapitułę Pelplińską.

Tyle artykuł „Dziennika Berlińskiego”. opatrzonej powyższą uwagą końcową. Nam pewno do niego nie dodawać nie trzeba, bo czytelnicy nasi wiedzą dokładnie, jak zapatrujemy się na tę sprawę tak bardzo ważną dla przyszłości naszej diecezji. Stosunki w niej wprost oplakane pod względem narodowym, a co najgorsza iż to odbijając się poczęło szkodliwie i na religijności ludu naszego polskiego. Wszak mnóstwo odstępczych niemieczyzną poniechało kościoła i wylądowało u socjalistów. Widzą to ludzie bacznie parzący na otoczenie. Przyznać zaś nie chcą ci, którym we krwi siedzi długoletnia niewola i wychowaniem niemieckiem wszczepiona niemieczyzna, wkorzeniona tak bardzo i tak głęboko, że się jej mimo zmienionych teraz zupełnie na naszą korzyść stosunków pozbyć nie mogą. Wciąż obrażają się w zaczarowanym kole wiernopoddania niemieckiego. Czyż nie wiedzą, iż ono dla nas Polaków już przysło?

Wiece ludu polskiego.

Przodkowo. W niedzielę, dnia 11. bm. odbędzie się tu wiec w sprawie obsadzenia tutejszej agentury pocztowej w lokalu p. Korthalsa krótko po niesporach, na który zaprasza się wszystkich, którzy w obwodzie przodkowskiej poczty mieszkają.

Rada Ludowa na Przodkowo i okolice. Wejherowo. W niedzielę, dnia 11. bm., o godz. 4 po poł. odbędzie się na sali Bäckera wiec, na który zaprasza

Rada Ludowa.

Przegląd polityczny.

Gdańsk zajmie 8000 Anglików.

Według najnowszych wiadomości mają poszczególne obszary otrzymać: Szleswig 2500 żołnierzy, Gdańsk sztab dywizyjny i jeden sztab artylerji, oraz 8000 żołnierzy, (Anglików). Kwidz 1800 żołnierzy, Olsztyn 3000, Kłajpeda 1800 Górny Śląsk sztab dywizji i 21000 żołnierzy. Oficer z sztabu jeneralnego obwodu 17 korpusu wyjechał do Paryża celem omówienia umieszczenia wojsk w obwodzie tutejszego korpusu.

Opóźnienie uprawomocnienia układu pokojowego.

Ponowne opóźnienie uprawomocnienia układu pokojowego przypisują brakowi wystarczających pełnomocnictw Simsona. W Paryżu opowiada, że Simson nie może sam w żadnej

czy rozstrzygać i musi zawsze wpiery zapytać się w rządzie berlińskim. Rychle uprawomocnienie zależy tylko od spieszego doreczenia instrukcji z Berlina do rąk delegacji paryskiej. Według najnowszych wiadomości, Dutasta doszedł z Simsonem do prawie zupełnego porozumienia w sprawie doków niemieckich. Przypuszcza się, że uprawomocnienie traktatu opóźni się o 48 godzin, nastąpiłoby więc 8 bm.

Zniiesienie stanu oblężenia na Warmji i Mazurach.

Z dniem 2 stycznia zniesiono stan oblężenia w powiatach Olsztyńskim, Ostródzkim, Niborskim, Szczycieńskim, Jańsborskim i Sądzborskim, położonych na wschodnio-pruskim obszarze plebiscytowym. Niezawodnie przekonał się rząd pruski o bezpodstawności przedłużania wyjątkowego stanu i dla tego pokwapił się do zniesienia swych dawniejszych zarządzeń.

Siedm milionów związkowców.

Według doniesienia ogólnego niemieckiego związku robotniczego, podniosła się liczba zorganizowanych w związkach na 7,1 milionów, wobec 1,6 milionów na początku roku 1919. W styczniu 1919 wynosiła liczba członków tyle, co w latach przedwojennych, w końcu lutego było przeszło 3 miliony członków, na końcu kwietnia przeszło 4 miliony, w połowie lipca przeszło 5 milionów, w połowie sierpnia przeszło 6 milionów. Od połowy sierpnia do listopada wzrosła liczba członków na przeszło 7 milionów.

Sprawa Röchlinga.

Przeciw wyrokowi francuskiego sądu wojkowego w obwodzie Saary, skazującego przemysłowców Rob. i Herm. Röchlinga każdego na 10 lat domu karnego, 15 lat wygnania i 10 milion franków kary, wniesiono rewizję do sądu kasacyjnego w Paryżu.

Radzą sobie.

Francuzi w sprawie niedostarczonych im przez Niemcy 140 tys. sztuk bydła i koni. Zarządził mianowicie na obszarach nadreńskich, przez sił obsadzonych, oględziny bydła i koni, z których najlepsze mają być wywiezione do Francji za pomocą wywłaszczenia. Właścicielom ma rząd niemiecki zapłacić odszkodowanie.

Millerand następcą Cernenceau.

Do gazet genewskich donoszą, że kandydaturę na Milleranda jako następcy Cernenceau, który prawdopodobnie zostanie prezydentem Francji, jest z pewnością. Millerand przejmie ministerstwo spraw zewnętrznych, Loucheur i Fardieux pozostaną w jego gabinecie. Mówią o Raoul Perret jako ministrze finansów. Prócz tego pozostanie dla Poincarego jedno krzesło wolne. Prawdopodobnie ministerjum Milleranda pozostanie tylko przejściowem i ustąpi miejsca późniejszemu ministerjum Poincarego.

Zamordowanie Trockiego?

Gazety niemieckie podają wiadomość o zamordowaniu Trockiego. Według doniesień tych cofnęły się wojska bolszewickie na froncie Narwy nagle o kilka kilometrów, pozostawiając na miejscu całą artylerję. Ponieważ położenie wojskowe nie zmuszało ich do tego, przypuszcza tylko można, że powodem cofnięcia się były ruchy wewnętrzne. Przypuszczenie to zdaje się potwierdzać masową ucieczkę żołnierzy czerwonej armji. „Berlińskie Tidende” otrzymują tę wiadomość, że podobno Trocki udał się na front celem zaprowadzenia porządku. Przy tej sposobności czynił podobno gwałtowne wzmówki k menderującemu jeneralowi Boryssowi. Jener odpowiedział dość ostro, poczem Trocki rozgniewany kazał jenerała postawić pod najbliższy murem i rozstrzelać. Zanim jednak zdołano uczynić, wyciągnął adjutant jenerała rewolwer i wystrzelił trzy razy do Trockiego, który wyżył na ducha. Czy wiadomość ta jest prawdziwa, trzeba odczekać.

Rosyjsko-estoński układ pokojowy.

Układ pokojowy zawarty pomiędzy Estonją a rządem sowieckim zawiera jeszcze trzy dodatki

ve umowy: 1) bezwarunkowe przyznanie samostanowienia Łotwy, 2) wojskowe gwarancje, oraz neutralizacja odnośnie umiędzynarodowienie fińskiej zatoki morskiej, 3) umowa według której granica biegnie w odległości 10 wiorst wzdłuż Narwy i dalej wzdłuż obecnego frontu.

Ukraiński marsz przeciw Denikinowi.

Ukraińskie biuro prasowe donosi, że ukraińskie wojska narodowe, które po opuszczeniu Kaniowa Podolskiego musiały się na nowo ugrupować, podjęły pod przewodnictwem generała Pawłienki na nowo walkę przeciw Denikinowi i zdobyły na nowo Winnicę. Ukraińskie regularne wojska obsadziły punkt główny kolei Szmerinka, wojska Denikina zaś cofnęły się w nieładzie.

Irkuck w rękach bolszewików.

Telegram z Londynu donosi, że czerwona armia zajęła Irkuck. Kołczak stara się wszelkimi środkami o odebranie miasta.

Czesi wysyłają robotników do Francji.

Z Pragi donoszą, że rząd zamierza zawrzeć z rządem francuskim układ w sprawie wysłania robotników czeskich do odbudowy Francji. Rząd francuski przyrzekł traktować robotników czeskich na równi z francuskimi.

Socjalizm zrodzony z ducha żydowskiego.

Znany działacz żydowski dr. Alfred Nosig w wygłoszonej parę dni temu w Wiedniu na temat „Socjalizm a mozaizm“, po nakreśleniu roli przyszłego państwa żydowskiego w Palestynie, oświadczył: „Promieniący stamtąd (z państwa żydowskiego) duch żydowski i socjalistyczny powinien dokończyć dzieła, które gdzieś przegotowali i przegotowują asymilatorzy, tj. zdobycie całego świata dla socjalizmu, odczonego z ducha mozaizmu“.

44 morderstw na sumieniu.

Dawniejszy komunista Arpat Klevekek-Kohn wystosował dzień przed straceniem swoim pismo do rządu, w którym oświadczył, że przed śmiercią chce wyznać prawdę, którą zataił przy ównej rozprawie. Wyznał on, że ma 44 morderstw na sumieniu. Podczas podróży z Tiberem Samuelis na prowincję, zastrzelił sam 44 ludzi, chcąc zyskać sobie przychylną Szamuelisa. ał również udział w zamordowaniu dwóch oficerów ukraińskich, o tyle, że radził Szamuelisowi, by tychże usunął.

Strejk jeneralny i stan oblężenia w Bułgarii.

W całej Bułgarii wybuchł ogólny strejk z powodu podrożenia środków żywnościowych. Z powodu tego ogłosił rząd stan oblężenia. Podobnie bolszewizm wzrasta coraz więcej w Bułgarii. Atakujący moskiewscy przebywają swobodnie w kraju. Komuniści posiadają wielkie zapasy broni i granatów ręcznych i amunicji. W Filipopolu demonstrowano przeciw rządowi, a po wkroczeniu wojska przyszło do walk ulicznych. W bolszewickim klubie w Filipopolu obłożono aresztem materiały wybuchowe.

Choroba dawniejszego króla czarnogórskiego Nikity.

„Polftiken“ donosi, że dawniejszy król czarnogórski Nikita dostał krwiotoku i jest ciężko chory.

Aresztowanie komunistów w Ameryce.

W Nowym Jorku zniesiono dalsze centrale komunistów, szczególnie w Chicago, gdzie setkami aresztowano komunistów. Rząd obłożył aresztem listę członków w związku komunistów w tym kraju. Lista ta zawiera około 300 000 nazisk.

Sprawy polskie.

„Idźmy do Polski wziąć lekcję energji!“

Wreszcie, piszą gazety w Polsce, czemś zaimponowaliśmy zagranicy, mianowicie karą śmierci paskarzy. Wyrok wykonany w Polsce z całą owością prawa, wywołał wielkie uznanie weń. „Le Petit Journal“ poświęca cały artykuł przykładowi, danemu przez Polskę. Fakt sam dla dziennik francuski krótko. Bogaty kupiec cił dla swej korzyści parę wagonów żywności „pasek“. Aresztowano go, osadzono na śmierć i strzeleno. W Polsce nie zawahano się przed raniem śmiercią paskarza. Gdyby tę surową adę zaprowadzono u nas — pisałby dziennikarstwo — może nasze nadużycia kupców, podstępów handlowych, sztucznie podbijających cenę towaru, dałoby się ukrócić. Może udałoby się w ten sposób wpłynąć i na naszych urzędników, którzy bądź to przez niedbalstwo, bądź dla ku współdziałania w tych czynnościach paskarstwa. Lecz nie. We Francji wniesiono w lutym 19 roku projekt prawa przeciw lichwie żywnościowej. Lecz ustawa ta była zbyt surowa. Nie o mowę o karze śmierci. Co najwyżej kara zniżenia do pięciu lat i kara pieniężna od 10 do 100 tysięcy franków. A parlament uchwalał ten projekt przez ośm miesięcy, dopiero w październiku

niku uchwalono. A potem, czy sądzicie, że ktoś został ukarany lub skazany z pośród tej falangi paskarzy lańcuskowych, którzy powodują rozchwytywanie cennej żywności? — Czy ktoś został skazany na pięć lat więzienia? Czy komuś nałożono karę 100 000 franków? Jeś i nasz parlament ma zawsze obawę przed szybkim pochodem naprzód, nasza sprawiedliwość odczuwa trwogę przed zbytnią surowością, 10 tysięcy franków jako karę uważa się za wystarczającą dla lichwiarza, który już złupił na swych współobywatelach miliony. Ach, idźmy do Polski wziąć parę lekcji energji!

Lwowskie kobiety polskie do kobiet w Anglii.

Na wiecu kobiet w Lwowie 21 z. m. uchwalono poniższą odezwę, która wraz z memorjałem zawieszoną została do Anglii przez delegatki ze wszystkich dzielnic Polski: „Polska, wrokiem Boskiej dziejowej sprawiedliwości — sprawiedliwości poczuć szlachetnych zwycięzców i własnym wysiłkiem do życia wolności powrócona — po półtorawiekowej męce i ostatnich krwawych zapasach walczyć jeszcze o głód i chłód i o swój byt i spokój Europy, ma być znów srodze skrzywdzona — rozdarta i okrojona. Część wschodnia Małopolski przez wrogów naszych i waszych Galicję nazwana, nie ma bezsprzecznie i ostatecznie Polsce być zwróconą, lecz dalej stała się zarzewiem walk i niesnasek. Kobiety Lwowskie z ziemi tej Lwowskiej — te, które w chwili zeszłorocznej napaści, prowadzonej i zorganizowanej przez germańską przewrotność — chwyciły za broń i nieletnie swe dzieci w bój szły — nigdy dobrowolnie nie dopuszczają do oderwania ukochanego tego skrawka ziemi naszej od całej Ojczyzny. Znajdując wszakże, że propozycja ta sama nas krzywdzi i stosunek nasz do narodów sprzymierzonych psuje i paczy — my kobiety polskie wołamy do Was — pomóżcie Siostry — rozpatrzyć słusność naszej sprawy — użycie swych wpływów na mężów stanu Anglii, na małżonków i braci i ty Lady Astor, pierwszy pośle kobieto — poprzyjcie nasz protest — wasz głos z naszym żądającym sprawiedliwości tylko — połączcie!“

Pierwsza partja jeńców polskich powraca z Rosji

Delegacja Polskiego Tow. Czerwonego Krzyża donosi, że w wykonaniu rokowań z sowiecką rosyjską organizacją Czerwonego Krzyża, pierwsza partja naszych jeńców i zakładników cywilnych w liczbie około 500 osób jest już w drodze do Polski i znajduje się obecnie nad Berezyną i Mińskiem jako miejscami wyznaczonymi do przejścia linii frontu, co ma nastąpić w dniach najbliższych.

Sprawa pensji i stopni wojskowych dla weteranów z 1831 i 1863 roku.

W następstwie uchwały sejmowej z dnia 2-go sierpnia r. o stałej pensji i stopniu wojskowym dla weteranów z lat 1831 i 1863, oraz rozporządzenia ministra spraw wojskowych z dnia 25-go listopada 1919 roku, w przedmiocie wykonania powyższej ustawy przybyli w tych dniach do Warszawy delegaci uczestników powstania, aby przed nakazaną przez władzę komisją kwalifikacyjną udowodnić swe prawa zarówno do stałej pensji dożywotniej jako i do stopnia oficerskiego.

Węgierski prezes ministrów o Polsce.

Prezes ministrów węgierskich w mowie swej, wygłoszonej w parlamencie, powiedział między innymi: Wielka jest wspólność interesów między Polską a nami. Wielkie były trudności, które potrafiło pokonać młode państwo polskie dzięki zarówno patriotyzmowi i bohaterstwu swej armji, jako też zaparcie się siebie, z jakim przywódcy różnych partji, zostawiając na boku wszelkie rozterki i interesy partyjne, potrafili zjednoczyć się dla założenia państwa. Możemy tylko podziwiać naród polski z powodu osiągniętego przezeń powodzenia, dzięki któremu wskrzesił do nowego życia państwo polskie. Oby przyszłość tego zaprzyjaźnionego państwa stała się godnym dalszym ciągiem jego sławnej przeszłości.

Wiadomości potoczne.

Gdańsk. Pozasłużbowy sekretarz pocztowy Thureau z Gdańska otrzymał krzyż zasługi za pomoc wojenną.

W numerze dzisiejszym gazety ogłasza magistrat, że w środę, dnia 7 bm. rozpoczyna się wydawać arkusze z markami do głównych kart żywnościowych. Najprzód otrzymają marki ulice wymienione w ogłoszeniu. Marki wydawane będą w odnośnych bocznych urzędach lub nowo urządzonych urzędach pomocniczych. Należy się trzymać ściśle dni wyznaczonych do wydawania. Dalsze ulice zostaną jeszcze wywołane.

Na zastępczego przewodniczącego obwodowego dla 33-go obwodu miejskiego wyznaczono w miejsce p. Wichholda, właściciela zakładu ogrodniczego Oskara Dietricha, zamieszkałego w Nowym Porcie, przy Bergstr. 13a.

Szpiegowanie Polaków przez Niemców gdańskich jeszcze nie ustało. Dowodema nastę-

pujący wypadek. W piątek przed świętami Bożego Narodzenia przybył do pewnego piekarza Polaka jakiś żołnierz mody. Każdy myślałby, że wojak młody, jako człek wyrastający, a więc przychodzący dopiero o siłę, przybył po trochę chleba lub bułek. Gdzie tam! Miał inną, daleko wyższą do spełnienia isję: ważną „polityczną“. Oświadczył najpierw, koniecznie widzieć się musi z majstrem samym — i to w cztery oczy, — a kiedy się to stało, znaczył, że przysłany został przez p. dr. Wybickiego i rodak nasz udzielić mu ma szczegółów o „życiu postawionych“ Polakach!... Dosłownie: „...ist geschickt worden von dn. Wybicki und Herr. möge ihm Auskunft geben über die höheren den“. — Było to bzdurstwo, jak szukać drugo. Bo najpierw p. Wybickiego wogóle w Gdsku w tym czasie nie było — nie mógł załatwić polecenia takiego. Po drugie p. Wybicki laków Gdańska sam zna na tyle, że właśnie „die höheren Polen“ nie potrzebuje dowiadywać się u mistrza piekarskiego. A po trzecie, jeśli chciał takiej wiadomości, nie posłał po nią Niemca i do tego żołnierza, tylko Polaka. Najmilsze zaś jest, że piekarz p. X., którego nawiśka tutaj podawać nie chcemy, aby nie naraziło przez to na jakieś nieprzyjemności ze strony Niemców, żyje w Gdańsku od roku dopiero. Żem mało co wie o życiu polskim i stąd nikomu wiadomości przez żołnierza żądanych udzielać nie może, chociażby chciał a już najmniej p. Wybickiemu. Wszakże ten o wszystkim daleko lepiej wie, od rodaka takiego, co tu sprowadził się dopiero przed rokiem! Szpiegostwo to było zatem głupiej urządzone w świecie. Jednakowoż śliczy, jak pewne koła Gdańska jeszcze dziś szpiegują nas Polaków i nadebny im stawiać siła, gdy tylko się zdarzy. Zatem ostrożnie rodacy. Jeś się komu nawinie taki szpieg — to najlepiej wziąć za leń i z drzwi wyrzucić. Na niego nie zasługuje.

Dziwny wypadek nochoodem. W nocy na niedzielę jechało wesołe towarzystwo samochoodem z Milchkanngę na Schäferrei. Przy skrócie przestała naraz kiwnica funkcjonować i samochoód jechał prosto Motławę. Kierownik nie mógł już samochodu strzymać. Przednie koła wisiały już nad poręczą, gdy złaźnął się przęt żelazny i oparł się o tamtą, przez co samochoód się wstrzymał. ysiadające towarzystwo znajdowało się w niłym strachu.

Ocypel, pow. Starogard. Pewien Niemiec, który tu niedawno sprzedawał karcznię, aby na czas przed wojskiem mieć uciec: handluje obecnie drzewem i skupuje ludności mięso. Pewnego dnia, gdy robotnik pracujący na dworcu tutejszym spostrzegł, że pod drzewo na waga ukrywał, poszedł skrzynię ową zrewidować i znalazł, że w niej znajdowało się mięso. Również skrzynię zabrali i zamieśli do sołtysa Niemiec ów, który jest zarazem wielkim wrogiem Polaków, czuł się z powodu tego pokrzywdzonym i nawet sądził, że Polacy zabierając skrzynię, popełnili wielką kradzież czy nawet rabk. Niemcowi chciał sołtys tutejszy, który zaraz jest prezesem tutejszej Rady Ludowej i zyjacielem owego Niemca — wrócić mu lub pieniądze uzyskane z sprzedaży tej. Robotnicy donieśli jednak o całej tej sprawie mecenasowi p. Jakobsonowi w Starogardzie, który postarał się o to telefonicznie w landratu, że mięso to zostało w wiosce naszej między noś rozsprzedane, a pieniędzy ów Niemiec-parz też nie odebrał. Dzielnym naszym robotnikom: się uznało, że przeszkadzili wywozowi, a już od tego czasu do wioski naszej nie żał.

Kwidzyn. W drugie św. Bożego Narodzenia urządziło tutejsze Tow. „Lutnia“ wielki koncert z współudziałem śpiewackiego ze Sztumu, pod batutą p. pianisty Szczygła. Program był bardzo urozmaity; składał się z wspólnych śpiewów chórow obu Towarzystw, każdego z osobna, popisów fortepianu i popisów solowych. Miło było usłyszeć duże swojskie piosenki jak: „Cz. dom jest mój“, „Orły sokoly“, „Bracia roza“, „Hej, hej do kniej“, „Jam Polak znany z doli“ i t. p. Nie brakło także większych utworów jak „Manifest ludu“, „Tu w moim kraju“ i innych, które w ważnej chwili obecnej. Spółwypadły znakomicie. Występy solistek i solistów podobały się bardzo publiczności. — Okazie kółka ze Sztumu okazały wielką odwagę i odwagę swą, ponieważ musieli odbyć trzytygodniową, mimo mrozu i śniegów, wio! Część im za to! Popisy sztumskie hucznie askiwano. Nasza „Lutnia“ pokazała, że ponikrótkiego swego istnienia, zdolną była wytoprogram, obejmujący przeszło 20 numerów ramowych. — Był to pierwszy koncert polskiego Towarzystwa i to towarzystwa, które zaledwie cztery miesiące. Wszystkim członkom należy się uznanie za pilne ćwiczenia, a żołnierz p. dyrygentowi Szczygłowi, oraz całemu zarządowi za zabieg i trud, bo zgotował koncertem swym niebywałą uciechę duchową, a długo pamiętać będziemy. W końcu jeszcze damy wszystkim, którzy się przyczynili czy tatkami, czy przybyciem na koncert, szczerą opolskie „Bóg i pa-

plac". Cześć pieśni! Jede z uczestników. Spręcowo, na Warmji. Chwytają Niemcy lud nasz, jakoby mysz na szperkę. Ponieważ Heimatlerajny się rozpadają poczynają, kierownicy ich: zwiszczu nauczyciele, uciakają się do przepustwa i łakomstwa. Nauczyciel tutejszy: Wichn ann, założyciel tutejszego „Heimatlerajnu” i zacięty wróg Polaków, przywiózł dwudziestego drugiego dnia z Olsztyna żywności, jak ryż, kakao, kasi i t. p. i wydzielął żywność tę tylko Niemcom to tym, co do „Heimatlerajnu” przystąpili, a przeważnie wyrostki 18-letnie. Chce im pewe pan nauczyciel ducha niemieckiego napchać, że szkoda tej pracy i żywności — pociechy się tego przekupstwa Niemcy nie doczekają. Ale gdy lud poznaie podstęp i coraz więcej lgnie do pkości, to nauczyciele poczynają przyliżywać s ludowi, aby go usidlić choćby na żywność.

Wystruć (Insterburg) w Prach Wschodnich. Niemiecy żołnierze skradli żentendury tak zwane: „legji niemieckiej” 700ysięcy mk. i ulosnili się. Sąd wojskowy wyznzył za przychwyenie złodziei 10 000 mk. nagdv. Według najnowszych wiadomości złodziei są dwaj żołnierze Leon Swars i Herfft, ktch jeszcze nie pochwycono.

Bydgoszcz. Według doniesi gazet warszawskich, zwróciła się deputacja kdoska do rządu polskiego z prośbą, aby przelono do Bydgoszczy siedzibę kilku urzędów glnych, które nie muszą koniecznie pozostać w Warszawie, jako to najwyższego sądu cywilnego, najwyższego sądu administracyjnego. W Bwoszczy są wystarczające gmachy do pomieszczenia urzędów i dostateczne mieszkania dla urzędków. Przez przemiesienie urzędów spolonizują się Bydgoszcz. Rząd polski odnosi się podob przychylnie do życzenia tego.

Komunikaty.

Do zarządów filijnych Oddziału robotników rolnych i leśnych Zjedn. Łw. Polskiego.

W styczniu odbywają się walne zebrania filijne, na których wybiera się nowy zarząd lub potwierdza dotychczasowy. — Z tego powodu prosimy nam rzesłać sprawozdania z walnego zebrania, szczególnie co do wyboru zarządu filijnego. Podać należy adresy wszystkich członków zarządu, a więc prócz prezesa także i sekretza oraz skarbnika, bez względu na to, czyoby w zarządzie są świeżo wybrane, czy też tam zasiadają od dłuższego czasu.

Zwracamy uwagę na to, według regulaminu dla funkcjonariuszy Z. P. musi być zarząd filijny przez zarządzielnicowy zatwierdzony.

Przy zmianie prezesa, ten ustępujący prezes odda wszystkie komunikaty i przesylki, które ma w posiadaniu nowowybranemu prezesowi.

Przesłane lub wręczone osięcie kwestjonariusze, winne być dokładniwypelnione i w najbliższym czasie do biura powrotem odesłane. — Spodziewamy się nie będziemy nuszani upominać się o npowtórnie. — Przy końcu roku zrobić nży obrachunek roczny, który musi być odpisany przez wszystkich członków zarządu oraz i rewizorów kasy. Należy go przes do biura dzielnicowego.

Nierozprzedane znaczki zostaną w miejscu, lecz trzeba koniecznie rać ich dokładną liczbę, aby główny skank był w stanie stwierdzić, stan posiadania nowym roku. Liczni nasi członkowie, picy do nas listy lub pocztówki, zapominają zesylki te frankować, lub też frankują niostatecznie, tak że musimy nietylko opłacać różnice ofrankowania, ale i karę. W ten isób bogacimy tylko niemiecką pocztę z lasna szkoda. Z drugiej strony wystawiamy im świadectwo niezbyt pochlebne, bo uwydnamy brak znajomości przepisów pocztowy które znać każdy obywatel powinien.

W ostatnim komunikacie piemy, by roczne karty w celu wymiany das zostały nadesłane. — To postanowienie nieniamy o tyle, że w przyszłości nie do nego biura, lecz do odnośnych sekretarzy oddziałów karty w celu wymiany przesyłać nży.

Zyczymy Wam Szan. Ihowie w „Nowym Roku” zbożnej pracy!

Zarząd dzielnicowy Oddziału robotników rolnych i leśnych Zjedn. Z. Polskiego w Toruniu, Piekark 14.

Wydział Związku Kół rolniczych na Pomorze i War.

W tegoroczny zjazd deatów „Kółek rolniczych” i prezesów okręgowych odbędzie się, dnia 28-go stycznia godz. 2 po poł. w „Dworze Artusa”. Na intencje

zjazdu odprawi się solenne nabożeństwo z kazaniem w kościele św. Jana 12. Następnie o godz. 12 wspólny obiad według wyboru w hotelu „Toruński Lwó”. — Porządek obrad: 1. Zagajenie. 2. Stwierdzenie legitymacji. 3. Wykład: „Zadania dyrygenta”, który wygłosi ks. Lewandowski, dyrygent chóru katedralnego z Pelplina. 4. Sprawozdanie Wydziału. 5. Wybór rewizorów kasy i Wydziału. 6. Podwyższenie składki rocznej z 20 na 50 fen. 7. Sprawozdanie prezesów okręgowych. 8. Sprawa zjazdów śpiewackich w roku bieżącym. 9. Wolne wnioski. — Wydział proponuje: urządzić ogólny zjazd śpiewacki w Toruniu lub w Sopocie, albo jeden zjazd dla obwodu Kwidzyńskiego w Toruniu, dla obwodu Gdańsk. w Sopocie. — Kola powinny się na rocznym walnym zebraniu nad tem zastanowić i delegatom dać odpowiednie wskazówki. Każde Kolo wybierze na 25 członk. 1 delegata. Pożądaniem jest, aby pierwszeństwo mieli dyrygenci. — Składka roczna za ubiegły rok musi być do 15 stycznia na ręce skarbnika nadesłana. — Adres: W. Osowski w Toruniu (Thorn, Marienstr. 2). — Delegaci, którym za eży na wolnej kwaterze, niech się zgłoszą piśmiennie do prezesa Związku (Toruń—Thorn, Culmerstr. 22). — Sprawozdanie roczne uprasza się nadesłać do 20 stycznia najpóźniej. — W dniu zjazdu wieczorem urządzi miejscowe Kolo „Lutnia” na cześć delegatów i gości koncert. — Wstęp dla delegatów wolny. Śpiewacy! Z pieśnią na ustach przybywajcie do grodu Kopernika, aby radzić nad dalszym krzewieniem pieśni rodzimej.

Ludwik Makowski, prezes Związku. Zubrowiczówna, sekretarka.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. Pisma polskie uprasza się o powtórzenie.

Przedsiębiorcy polscy!

Ogłaszajcie w naszym pierwszym roczniku, który dostanie się w ręce wszystkich nauczycieli Polaków Województwa Pomorskiego. Format rocznika: 14 razy 22 cm., nakład 1500 egzemplarzy, cena za ogłoszenie wynosi, cała strona 60,— mk., pół strony 40,— mk., ćwierć strony 30,— mk. Rocznik ukaże się dnia 1 lutego 1920 r. Gdy nauczycielstwo nasze będzie znało polskie firmy i przedsiębiorstwa, wtenczas tylko będzie mogło skutecznie rozszerzać wykonywanie hasła „Swoj do swego!” — Korzystajcie więc z tej sposobności i polecajcie się w roczniku naszym!

Związek Towarzystw Nauczycieli Polaków-kat. Województwa Pomorskiego.

Dalszych informacji udziela i przyjmuje ogłoszenia: sekretarz Albin Nowicki, Grudziadz, ul. Schwerina 16, I.

Wiadomości telegraficzne.

Komunikat sztabu jen. z dnia 2 stycznia 1920.

Warszawa, 5. I. (PAT.) Front litewsko-białoruski: Na odcinku Paulje—Kamień i pod przyczółkiem mostowym Bobrujsk utarczki oddziałów wywiadowczych.

Front wołyński: Poważniejszych działań bojowych nie było.

W zast. szefa sztabu jen. Kuliński, pułkownik.

Komunikat sztabu jen. wojsk polskich z 3. 1. 20.

Warszawa, 5. I. (PAT.) Front litewsko-białoruski: Bolszewicy zaatakowali nasz odcinek na południowy zachód od Połocka. Po dłuższej walce atak ten odparto z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Jeden z oddziałów naszej kawalerji posunął się naprzód w okolicy Bubnówka i rozbił nieprzyjacielski posterunek, przyczem wziął kilku jeńców. Na odcinku polskim żywa działalność oddziałów wywiadowczych.

Front wołyński: Spokojnie.

W zast. szefa sztabu jen. Kuliński, pułkownik.

Jeneralny wikary dla Górnego Śląska.

Kraków, 5. I. (PAT.) Potwierdza się wiadomość, że Stolica Apostolska dała posłuch protestowi Polski przeciwko mianowaniu proboszcza z Kochlewic w okręgu katowickim jeneralnym wikarym dla Górnego Śląska. Na nominację tego proboszcza nalegał stanowczo rząd pruski. Jest natomiast rzeczą wątpliwą, czy stanowisko to powierzone zostanie duchownemu z Katowic, ks. Kubinie, zalecanemu z polskiej strony a to z powodu protestu Niemiec. W ostatniej chwili wyłonił się projekt powołania na stanowisko jeneralnego wikarego dla Górnego Śląska duchownego katolickiego z jednego z krajów neutralnych. Zadania jeneralnego wikarja tu górnośląskiego będą bardzo ważne, gdyż rozstrzygać on będzie w sprawach wyznaniowych, a rozstrzygnięcia te będą miały doniosłe znaczenie.

Oj R. dakeji.

Korespondentowi z parafji maternickiej, piszącemu nam o dwóch członkach Kady Ludowej ciękawie szczegóły donosimy, że chętnie je zamieścimy, o ile poda nam dokładny swój adres i zgodzi się na podpisanie swego nazwiska pod owym doniesieniem.

Zebrania towarzysyst

odbędą się:

W Gdańsku: Ćwiczenia Tow. gimn. „Sokol” odbędą się dziś, w srode, o godz. 7 wiecz. na sali pani Steppuhn w Sidlicach.

W Gdańsku: Walne zebranie Tow. śpiewu „Lutnia” w czwartek, 8 bm. o godz. 7 wieczorem w „Domu św. Józefa” przy ulicy Garnarskiej (Töpfergasse). Na porządku obrad wybór nowego zarządu. Uprasza się o liczne przybycie członków czynnych jako i nieczynnych.

W Gdańsku: Zarządów i kasjerów domowych filji pierwszej Zjedn. Zaw. Polsk. w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 6 wiecz. u p. Kubickiego, Am brausenden Wasser 5.

W Gdańsku: Pierwsze zebranie 2-giej filji Zjednoczenia Zawodowego Polskiego celem wyboru mężów zaufania i rewizorów kasy w czwartek, 8 bm. o godz. 6 po poł. na sali Akademickiego przy Gr. Schwalbengasse 18. Liczny udział konieczny.

W Gdańsku: W niedzielę, 11 bm. o godz. 3 po poł. w lokalu „Abstinentsvereinshaus” przy ul. Szerokiej 83 walne zebranie „Centralnego Związku Urzędników Pocztowych Polaków na Pomorze, Warmję i Mazury”. Liczny udział pożądan. — Zwyczajne zebranie 4 stycznia nie odbędzie.

W Redzie: W niedzielę, 11 bm. Polsk. Stronn. Ludowego na parafję Redzką zaraz po nabożeństwie na sali p. Kożyczkowskiego. Przyjmowanie nowych członk. Liczny udział konieczny.

W Rębichowie: W niedzielę, 11 bm. o godz. 3 po południu Rady Ludowej na sali p. Krausego. Liczny udział członków konieczny.

W Chwaszczynie: Tow. Lud. w niedzielę, 11 bm. zaraz po nabożeństwie. Liczny udział konieczny.

W Chwaszczynie: Kółka rolnicze o godz. 1 w południe. Na porządku obrad wybór skarbnika. Liczny udział pożądan.

W Ocyplu: W niedzielę, 11 bm. Zjedn. Zaw. Polskiego i Narod. Stronn. Rob. na sali p. Szczepańskiego o godz. 5 po południu. Ponieważ sekretarz i skarbnik dadzą sprawozdanie z przeszłego roku, liczny udział wszystkich członków pożądan.

Drukarni i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jan. Bawthowalskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Winczorkiewicz w Gdańsku.

Wszelkie skóry
kupuje, garbuje i zamienia surowe skóry na wygarbowane.
Po ziewku w st. rz. 18
Carl Dantzger Oliwa,
Schlossgarten nr. 9 T i fon 86.

Stare żelazo
i stare metale
kupuj: 18
Carl Dantzger, Oliwa,
Schlossgarten nr. 9
Pocztówka wystaw. zy — Towar się odbiera.

100000 marek
na hipotekę w Gdańsku
potrzebuję nat chmiast 7 szena z podaniem warunków prz. ac proszę do Eksp. „Gazety Gdańskiej” pod nr 84.

Szczeki

również złamano i pojedynczo sztuczne zęby
kupuje tylko jeszcze w środę, dnia 7. bm.

Prace za szczęk. do 500 mk.
Płace za zęb. 6, 8, 14 - 40 mk.
Jednak żaden zęb. niżej 6 mk.
Za płatne 100 mk. za pracę, sztyfty podług wgl.
Zakupno w GDANSKU tylko w FREMDENHEIM, Rynek Drzewny 11 I,
pokój nr. 18., od godziny 8 maj. iano do 6-tej wieczorem.
Kupuje także kurtowale od handlarzy i dentystów.

S. Härt, Dresden, Schanstr. 2.
Telefon 1481. Proszę me oferty
nie ówne z innymi podchwami

Prace malarskie i godła

wykonuje
Boris Gendzierow, Gdańsk, Burgstr. 19 b.

Firma Lambert i Krzysiak

poszukuje dla swoich oddziałów
we Lwowie, Warszawie i Gdańsku,
z terminem wstąpienia zaraz lat 1921, 75
dobrego organizatora, z wieloletnim doświadczeniem
w handlu, o ile możliwości obna o
mającego z doświadczeniem, na kiero 7. stanowisko,
2. buchaltera samodzielnego, dobrego bilansistę,
3. buchaltera pomocniczego,
4. korespondenta znającego języki,
5. asystentów do kupców spożywczych w większych miastach
6. panie piszące na maszynie na STENOGRAFIA, o ile możliwości z znajomością języków.
Warunki stosownie do kwalifikacji.
Oferty należy wnieść do zarządu firmy Lambert i Krzysiak w Warszawie, Niecała 8. Połączone opis życia, dotychczasowe zajęcie, refer. i żądane warunki.

Bank Ludowy w Żukowie

działa pożyczek i przyjmuje oszczędności

plac

2 i 3 procent

odsetek do wypowiedzenia.

Dni kasowe są po południu i wieczorem od
godziny 12—1 po południu.

ZARZĄD.

Żuków. Plac. Główny.

Nowości kontusze.

Antoni Jankowski, Gdańsk,
ulica św. Ducha nr. 15A.

Pierwszorządna pracownia
: krawiecz-zny damskiej

— według miary, według najnowszych mod
Ceny umiarkowane.

ANTONI ŚLIWIŃSKI

POLSKI ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

GDANSKI

ulica WEIDENGASSE nr. 11

Zapraszamy do obejrzenia naszych wzorów

wyrobów żelaznych i stalowych,
narzędzi,
przedmiotów do domowego użytku,
narzędzi rolniczych,
instrumentów lekarskich.

Wielkie pozoje zawsze na składzie!

Jeden z naszych zastępców jest w Gdańsku od
8—14-go stycznia 1920, w hotelu „Danziger Hof“.

Höhle u. Co. a. m. b. H.

Düsseldorf,

Achenbachstrasse 20.

Poszukuje się od 1-go
maja rb.

20 000 mk.

na pierwszą hipotekę. Zgł.
pod nr. 89 do Ekspedycji
Gazety Gdańskiej.

Z powodu śmierci do
sprzedania

karczma

z 18 morg. ziemi, włas-
nie dobrej jakości z inwen-
tarnem, w dobrym polo-
niu. Cena 35 000 marek.
wpłaty potrzeba 15—20 000
marek. I. Regałowicz
Jaszczerz — Jaschirak
b. Ossiek.

Do mojego zakładu do
wydobycia torfu po-
szukuję natychmiast na
gotówkę

2400 mtr.

szyn do kolejki polnej

z odpowiednimi lerkami.
Zgłoszenia pod nr. 85
do Eksp. Gaz. Gdańskiej.

Kupuję zaraz na gotówkę

ca. 1500 mtr.

szyn kolejki polnej

20 — 30 lerek.

Zgłoszenia przyjmuje

Walter Bierlehel

ZOPPOT, Schäferstr. 8.
46

Który nauczyciel zechce

udzielić pewnej pani

LEKOJI

języka polskiego?

Zgłoszenia pod nr. 87 do

Eksp. Gaz. Gdańskiej.

Sprzedam moją

posiadłość

obszaru 18 morg. w tem

1 morgi łąki.

Józef Krause,

REBICHOWO — RAMKAU

pow. Gdańskie Wyżyny

Restauracja hotelowa

z wyżywieniem w bliskości

100 do biura ogłoszeń „Mor-
dwora natychmiast do
sprzedania.

HOŁE, Gdańsk

Kl. Hosennähergasse nr. 2.

Dobra sposobność!

W mieście, liczącym przeszło 4000 mieszkańców, w ob-
szarze przynależnym do Polski, do nabycia

posiadłość kupiecka,

położona w pobliżu kolei, przy rynku i zbiegu trzech ulic
W domu prowadzą dwaj właściciele od przeszło 40 lat oty-
wiony handel towarów kolonialnych z destylacją, skład wina,
tobaku i cygar, który nadzwyczaj dobrze prosperuje. Warunki
nabycia korzystne. W mieście znajdują się wyższe szkoły,
urząd katastralny, kasa lozań itd. Łask. zgłosz. pod nr. 98 do
eksped. Gazety Gd.

Niemiec,

właściciel lasu obszaru 107 ha., poszukuje zadowol-
nionego kapital

POLAKA,

Jako współwłaściciela drzewa,
z którego jest 9 ha. sorybu. Łaskawe zgłoszenia,
możliwie w niemieckim języku, do ekspedycji
Gazety Gd. pod nr. 14.

Ausgabe von Markenbogen

zu den Nahrungshauptkarten.

Von Mittwoch, den 7. Januar ab werden zu
den jetzigen Nahrungshauptkarten Markenbogen
an die Einwohnerschaft ausgegeben. Die Aus-
gabe erfolgt teilweise in den zuständigen
Nahrungszweigstellen und in besonders zu die-
sem Zwecke eingerichteten Hilfsausgabestellen.
In der Nahrungskartenstelle, Pfefferstadt 33—35,
findet die Ausgabe an das Publikum nicht statt.
Zur Vermeidung unnützen Andranges in den
Ausgabestellen werden die Strassen und Stadt-
teile nacheinander an bestimmten Tagen auf-

gerufen. Die Bevölkerung wird dringend ersucht,
die bekanntgegebenen Abholungstage innezu-
halten. Für Haushaltungen, die an der Abholung
an den bekanntgegebenen Tagen aus triftigen
Gründen verhindert sind, werden besondere Ab-
holungstage angesetzt werden.

Bei Abholung der Markenbogen ist die laufen-
de Nahrungshauptkarte vorzulegen und ein Aus-
weis, der über die Familienmitglieder des Haus-
haltes Aufschluss gibt. Von der Hauptkarte wird
zur Kontrolle die Hauptmarke Nr. 157 abgetrennt
werden.

Die Ausweise sind bei den Bäckern und Brot-
händlern, die die Brotkarten ausgeben, erhältlich.
Sie müssen in den Haushaltungsvorständen
sorgfältig ausgeliefert und unterschrieben werden
und ausserdem eine Bescheinigung des Hauswirts
oder Hausverwalters enthalten, dass die ange-
gebene Personzahl zutrifft. Unrichtige An-
gaben sind strafbar.

Es werden nächst abgefertigt:

Am Mittwoch, den 1. Januar:

die Haushaltung der Strassen:

in der Ausgabestelle

Abbau Leipzig — Langfuhr, Mädchenschule,

ahnhofstrasse 16 a

Abeggasse: — nabenschule, Schleuseng. 3—4

Ackerstrasse: — Heubude (Albrechts Hotel)

Adebargasse: — Knabenschule, Schleuseng. 3—4

Ahornweg: — angfuhr, Mädchenschule, Bahn-

hofstrasse 16 a

Albrechtstr.: — Neufuhrw., Sasperstr. 48—49

Almodeng.: — nabenschule, Schleuseng. 3—4

Alte Schichau olonie: — Langfuhr, Mädchen-

sch, Bahnhofstrasse 16 a

Alte Sorge: — chidlitz, Mädchenschule, Rektor-

weg

Alter Büttelhof — Knabenschule, An der grossen

Mühle 9—10

Alter Postweg — Heubude, (Albrechts Hotel)

Altes Ross: — Knabenschule, An der grossen

Mühle 9—10

Althof: — Mädchenschule, Weidengasse 61

Althofweg: — angfuhr, Mädchenschule, Bahn-

hofstrasse 16 a

Am Berge: — Knabenschule, An der grossen

Mühle 9—10

Am brausend Wasser: — Knabenschule,

der grossen Mühle 9—10

Am Durchbruch — Heubude, (Albrechts Ho

Am Generalkimando: — Knabenschule,

der grossen Mühle 9—10

Am Holzraum — Knabenschule, Faulgrab. 11—12

Am Johannisb.: — Lgf., Mädchenschule 16 a

Am Jakobstor — Knabenschule, Faulgrab. 11—12

Am Jakobswa — Knabenschule, Faulgr. 11—12

Am Leegetor — Rechtstädtische Mittelschule,

Gertrudengasse

Am Olivaerto — Knabenschule, Faulgr. 11—12

Am Trumpftn: — Rechtstädtische Mittel-

sule, Gertrudengasse

An der Grün Brücke: — Mädchenschule,

Weidengasse 61

An der Kuhlke: — Mädchenschule, Weiden

An der Menitenkirche: — Rechtstädtische

Mittelschule, Gertrudengasse

An der neu Mott'aur: — Mädchenschule,

Weidengasse 61

Ankerschmiedisse: — Rechtstädtische M

sule, Gertrudengasse

Anton Möller: — Langfuhr, Knabenschule,

ahnhofstrasse 16 b

Bahnhof Nahrwasser: — Neufuhrw.,

Sasperstrasse 48—49

Bahnhofstrasse: — Lgf., Bahnhofstr. 16 b

Barbaragasse: Mädchenschule, Weideng. 61

Barbara Hosp: — Mädchenschule, Weideng.

Barbarakirchh — Mädchenschule, Weideng.

Bastion Eichh: — Mädchenschule, Weideng.

Bärenweg: — angfuhr, Knabenschule, Bahn-

strasse 16 b

Bergstrasse: — Neufuhrw., Sasperstr. 48—49

Bertholdschege: — Rechtstädtische Mittel-

sule, Gertrudengasse

Reutlerg.: — abenschule, An d. gr. Mühle 9—10

Bischofsberg: — Rechtstädtische Mittelschule,

Gertrudengasse

Riesenstrasse: — Neufuhrw., Sasperstr. 48—49

Blumenstrass — Langfuhr, Knabenschule,

Bahnhofstrasse 16 b

Bootsmannsge: — Knabenschule, An der

sen Mühle 9—10

Brokloseng: — Knabenschule, An d. gr. Mühle

Brunnengang — Schidlitz, Mädchenschule,

Rektorweg

Büttelg.: — abenschule, An d. gr. Mühle 9—10

Charlottenst: — Heubude, Albrechts Hotel

Dornstrasse: — Heubude, Albrechts Hotel

Düwelkau: — Schidlitz, Mädchenschule, Rektor

Eintrachtstr.: — Neufuhrw., Sasperstr. 48—49

Grosse Mol: — Schidlitz, Mädchenschule,

Rektorweg

Kl. Molde: Schidlitz, Mädchenschule, Rektor

Die Dientunden in sämtlichen vors

aufgeführten Ausgabestellen sind von 8—10

Jedoch in Hude von 10—3 Uhr

Danzig, c 10. Januar 1920.

Der Magistrat.